

**Sygn. akt VI K 120/16**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2017r.

Sąd Rejonowy w Lesku, Zamiejscowy Wydział VI Karny z siedzibą w U. w składzie:

**Przewodniczący SSR Daniel Radwański**

Protokolant Beata Filipów

Prokurator Edward Martuszcwski

po rozpoznaniu w dniach 13.09., 11.10., 14.11.2016r., 16.01. i 28.02.2017r. w U., na rozprawie

sprawy

**W. G. (1)** - s. J. i M. z domu K., ur. (...) w Ż., zam. (...)-(...) C., (...), obywatelstwa polskiego, nie karanego, PESEL (...)

### **oskarżonego o to, że:**

w dniu 29 marca 2015 roku w L. gm. Czarna, pow. (...), woj. (...) usiłował doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem za pośrednictwem S. S. (1), któremu wręczył banknot 100 złotowy seria i numer (...) celem dokonania zakupów w sklepie pokrzywdzonego wiedząc, że banknot nie jest autentyczny, do czego nie doszło na skutek rozpoznania przez Z. S. (1) banknotu jako sfałszowanego

### **tj. o czyn z art. 13 §1 kk w zw. z art. 286 §1 kk**

I. **u z n a j e** oskarżonego W. G. (1) za winnego czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia, przy czym przyjmuje iż stanowi on przestępstwo z art. 13 §2 kk w zw. z art. 286 §1 kk i za to, przy zastosowaniu art. 60 §1 i §6 pkt 4 kk, na podstawie art. 14 §2 kk w zw. z art. 286 §1 kk w zw. z art. 34 §1 i §1a pkt 1 kk i art. 35 §1 kk

### **s k a z u j e**

go na karę 2 (dwóch) miesięcy ograniczenia wolności w postaci wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym,

II. na podstawie art. 63 §1 kk na poczet orzeczonej kary ograniczenia wolności **zalicza** oskarżonemu W. G. (1) okres pozbawienia wolności w sprawie od dnia 29.03.2015r. od godz. 13:30. do dnia 30.03.2015r. do godz. 13:30, przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm dniom kary ograniczenia wolności,

III. na podstawie art. 44 §1 kk **orzeka** przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego – fałszywego banknotu o nominale 100 zł seria i nr (...), poprzez pozostawienie w aktach sprawy,

IV. Na podstawie § 14 ust. 1 pkt 1, ust. 2 pkt 3 i 4 i §16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2002r. Nr 163, poz.1348,) **zasądza** od Skarbu Państwa na rzecz adwokata B. P., kwotę (...),48 (dwa tysiące sto osiemdziesiąt cztery 48/100) złotych tytułem nie uiszczonego wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonego W. G. (1).

V. na podstawie art. 624 §1 kpk oraz art. 17 ust. 1 ustawy „o opłatach w sprawach karnych” z dnia 23.06.1973 r. (Dz.U. z 1983r. Nr49, poz.223 z zm.) **zwalnia** oskarżonego od uiszczenia kosztów sądowych w tym opłaty, a wydatkami obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt VI K 120/16

## UZASADNIENIE

### **Wyroku z dnia 28 lutego 2017r.**

Oskarżony W. G. (1) i S. S. (1) to osoby, które często spotykają się i spożywają alkohol. W nocy z 28/29 marca 2015r. S. S. (1) przebywał w domu oskarżonego W. G. (1). Pili alkohol ze Z. W. i J. G., po czym zasnęli. Obudzili się nad ranem. Z. W. został wysłany przez W. G. (1), żeby kupił denaturat. Długo go nie było. Oskarżony wyciągnął wtedy spod radia znajdującego się na telewizorze kopię banknotu sto złotowego, który dostał kiedyś od dziecka sąsiadki. Banknot z nr serii (...), graficznie przypominał oryginalny banknot, lecz był przycięty do mniejszych rozmiarów, co powinno zostać zauważone na pierwszy rzut oka przez trzeźwą osobę. W. G. (1) był nietrzeźwy i głodny, więc dał banknot S. S. (1), aby poszedł do pobliskiego sklepu i zrobił zakupy. Wiedział, że nie jest to oryginalny banknot, lecz z uwagi na stan nietrzeźwości i duże podobieństwo banknotu do oryginału, zbyt optymistycznie myślał, że uda mu się zrobić za niego zakupy. S. S. (1) z uwagi na stan nietrzeźwości i podobieństwo banknotu do oryginału nie zwrócił uwagi na to, że jest to fałszywy banknot i ok. 7:30 poszedł z nim do sklepu. Zamówił towary spożywcze i mówił, że będzie robił zakupy za całe sto złotych. Wyciągnął banknot otrzymany od oskarżonego i wówczas sprzedawca Z. S. (2) zauważył, że banknot nie jest prawdziwy. Powiedział o tym S. S., lecz ten twierdził, że banknot jest prawdziwy. Wówczas Z. S. (1) powiedział, że jak chce to zadzwoni na Policję i oni to sprawdzą. Dopiero wtedy S. S. (1) wyszedł ze sklepu. Poszedł do swojego domu, gdzie rozmawiał z bratem, który powiedział mu, że może mieć problemy z powodu fałszywego banknotu. Przestraszony S. S. (1) zadzwonił wtedy, ok. godz. 10:51 na Policję i powiedział, że oskarżony W. G. (1) dał mu nieoryginalny banknot 100 zł i polecił zrobić zakupy.

Funkcjonariusze KPP U. D. D. i A. P. udali się do miejscowości L. gdzie przeprowadzili rozpytanie S. S. (1) i W. G. (1). Obaj byli wtedy pod wyraźnym działaniem alkoholu. S. S. (1) twierdził, że nie zwrócił uwagi na to, że banknot, który dał mu oskarżony, jest nieprawdziwy. Natomiast W. G. (1) przyznał, że dał S. S. (1) nieprawdziwy banknot i wiedział, że tak jest. Mówił „mnie każdy oszukuje to, czemu ja miałbym nie oszukać kogoś”. Następnie oskarżony został zatrzymany i przewieziony na komendę policji, gdzie o godz. 14:52 miał jeszcze 1,49 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie częściowych wyjaśnień oskarżonego W. G. (1) (k. 57-58, 104-105, k.210-211), zeznań świadków Z. S. (1) (k.2-21, k.105-106, k.196-197), S. S. (1) (k.20, k.211-212), Z. W. (k.221-222), A. P. (k. 73-74,125-126, 220-221), D. D. (k.76-77,106-107, k.221-), D. G. (k.34, k.42), M. G. (k.126), W. S. (k.137-138), dokumentów: protokołu oględzin (k.22-32), prot. badania trzeźwości (k.12), protokołu zatrzymania (k.13), stenogramu ze zgłoszenia dyżurnemu KPP U. (k.118-121), dowodu rzeczowego (k.11), zaświadczeń (k.52-53), karty karnej (k.54), opinii psychiatrycznej (k.83).

Sąd dał wiarę zeznaniom S. S. (1). Świadek od chwili, gdy dowiedział się od Z. S. (1), że banknot 100 zł nie jest prawdziwy, prezentował konsekwentne stanowisko, iż otrzymał go, jako prawdziwy od W. G. (1). Potwierdził to świadek Z. S. (1), który zeznał, że S. S. (1) miał zamiar zapłacić za zakupy banknotem co, do którego prawdziwości był przekonany i dopiero groźba wezwania policji sprawiła, że wyszedł ze sklepu nie dokonując zakupów. O przekonaniu co, do prawdziwości banknotu świadek mówił nie tylko Z. S. (1), ale także policjantom wysłanym do L. w związku z jego zgłoszeniem, a następnie podczas przesłuchania w charakterze świadka. W tym zakresie z jego zeznaniami były spójne zeznania Z. S. (1), D. D. i A. P.. Wiarygodności świadka nie umniejsza to, że policję zawiadomił po ok. 3 godzinach od opuszczenia sklepu. W tym czasie bowiem rozmawiał o tym, co się stało z bratem W. G. (1) i w wyniku tej rozmowy doszedł do przekonania, że należy zgłosić zdarzenie. Na pewno nie była to decyzja prosta, ponieważ z jednej strony oznaczałoby to doniesienie na kolegę, a z drugiej nie był pewny, czy Z. S. (1) zawiadomił już, bądź czy w ogóle zawiadomi policję o próbie zapłaty przez niego nieprawdziwym banknotem, tak jak zapowiadał. Zatem zwłoka w

zawiadomieniu policji przez S. S. (1) nie stanowi okoliczności wskazującej na niewiarygodność jego konsekwentnych zeznań, ponieważ była ona życiowo uzasadniona.

S. S. (1) policjantom przybyłym na skutek dokonanego przez zawiadomienia S. S. (1) od początku przedstawił okoliczności, w jakich wszedł w posiadanie banknotu. Także pierwsza relacja oskarżonego W. G. (1), uzyskana od funkcjonariuszy policji w dniu zdarzenia, dotycząca okoliczności, w jakich banknot znalazł się w rękach S. S. (1), była zgodna z zeznaniami świadka S. S. (1).

Zeznania świadka Z. W. niewiele wniosły do sprawy, gdyż nie był on bezpośrednim świadkiem tego, w jaki sposób banknot znalazł się u S. S. (1).

Świadkowie D. G., M. G. i W. S. również nie mieli informacji o okolicznościach wejścia S. S. (1) w posiadanie banknotu. Natomiast ich zeznania były wiarygodne co, do okoliczności wejścia w posiadanie banknotu przez oskarżonego (D. G., M. G.), czy relacji S. S. (1) o okolicznościach dowiedzenia się, że posługiwał się nieprawdziwym banknotem.

Oskarżony W. G. (1) nie przyznał się do zarzuczonego mu czynu i wyjaśnił, że S. S. (1), z którym spożywał alkohol, sam wziął znaleziony w mieszkaniu oskarżonego nieprawdziwy banknot i poszedł z nim do sklepu. Nie widział, jak do tego doszło i wyjaśnił, że S. S. (1) mógł kopnąć telewizor, na którym stało radio, pod którym znajdował się banknot. Wyjaśnienia oskarżonego nie były wiarygodne. Były one sprzeczne zarówno z konsekwentnymi zeznaniami świadka S. S. (1), jak i policjantów D. D. i A. P., którym krótko po zdarzeniu oskarżony przyznał się, że świadomie dał S. S. (1) nieprawdziwy banknot, aby za jego pośrednictwem spróbować nabyć artykuły spożywcze i w ten sposób „oszukać, tak jak jego oszukiwano”. Pomimo tego, że był wówczas nietrzeźwy nie można bagatelizować słów oskarżonego wypowiedzianych do funkcjonariuszy policji, którzy prowadzili w sprawie czynności wyjaśniające. Byłoby nielogiczne i niezgodne z doświadczeniem życiowym przyjęcie, że oskarżony wypowiedział te słowa w innym celu, niż powiedzenie prawdy. Pomimo stanu nietrzeźwości rozumiał policjantów i odpowiadał adekwatnie do tematu rozpytania. Jego relacja była logiczna, opisywała jego działanie i motywację. Tą motywację trudno odnosić do konkretnego zdarzenia z życia oskarżonego i nie brać jej pod uwagę tylko dlatego, że oskarżony wyjaśnił później, że ludzie mu pomagają i nie czuje się oszukiwany. Oskarżony jest osobą ubogą, która pod wpływem alkoholu mogła wyrażać poczucie zawodu, czy pokrzywdzenia.

Ponadto oskarżony wyjaśnił, że nie widział, jak S. S. (1) wszedł w posiadanie banknotu i jedynie domyślał się, że świadek mógł kopnąć telewizor, na którym stało radio, pod którym znajdował się banknot. Wyjaśnienia te nie dały odpowiedzi na pytanie, dlaczego świadek miałby zabrać przypadkowo znaleziony banknot bez zgody właściciela. Zarówno dla oskarżonego, jak i S. S. (1) kwota 100 zł jest znaczna i nieprawdopodobne wydaje się, żeby S. S. (1) chciał zabrać takie pieniądze oskarżonemu bez jego zgody, tym bardziej, że zgodnie spożywali alkohol. Natomiast zeznania S. S. (1) były w tym zakresie logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, i wskazywały konsekwentnie na to, że to oskarżony wskazał mu miejsce przechowywania tego banknotu pod radiem oraz polecił, aby poszedł z tym banknotem do sklepu i zrobił zakupy.

Mając to na uwadze Sąd stwierdził, że wyjaśnienia składane przez oskarżonego na policji, czy przed Sądem nie były składane na gorąco, lecz były przemyślane i zmierzały do uniknięcia odpowiedzialności karnej, za popełniony czyn.

Na podstawie ustalonego stanu faktycznego Sąd stwierdził, że oskarżony W. G. (2) dopuścił się czynu z art. 13 §2 kk w zw. z art. 286 §1 kk. Popelnia go ten, kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, swoim zachowaniem bezpośrednio zmierza do doprowadzenia innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, przy czym nie uświadamia sobie, że dokonanie czynu jest niemożliwe ze względu na brak przedmiotu nadającego się do popełnienia na nim czynu zabronionego lub ze względu na użycie środka nie nadającego się do popełnienia czynu zabronionego. Sąd zmienił, więc kwalifikację czynu przypisanego oskarżonemu, z usiłowania oszustwa na tzw. usiłowanie nieudolne. Oskarżony był na tyle nietrzeźwy, że nie oceniał realnie szansy powodzenia usiłowania oszustwa, polegającego na zakupie towarów za nieprawdziwy banknot sto złotowy. Dla osoby zajmującej się handlem, a nawet dla osoby o przeciętnej wiedzy o banknotach będących w obiegu, ta cecha banknotu była widoczna

na pierwszy rzut oka. Banknot był mniejszych rozmiarów niż prawdziwy i przycięty w sposób widoczny nawet dla laika. Dzięki temu, że S. S. (1) był w podobnym stopniu nietrzeźwy, udało się oskarżonemu doprowadzić bezpośrednio do czynności zmierzającej do oszustwa, to jest przedstawienia banknotu osobie sprzedawcy, za pośrednictwem S. S. (1). Te okoliczności świadczyły jednoznacznie, że doszło do nieudolnej próby oszustwa.

Dlatego Sąd uznał oskarżonego W. G. (1) za winnego czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia, przy czym przyjął, iż stanowi on przestępstwo z art. 13 §2 kk w zw. z art. 286 §1 kk. Za to, przy zastosowaniu art. 60 §1 i §6 pkt 4 kk, na podstawie art. 14 §2 kk w zw. z art. 286 §1 kk w zw. z art. 34 §1 i §1a pkt 1 kk i art. 35 §1 kk skazał go na karę 2 miesięcy ograniczenia wolności w postaci wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym. Skorzystanie z instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary było uzasadnione okolicznościami. Czynu dopuszczono się w stanie znacznej nietrzeźwości, a stopień nieudolności usiłowania był wysoki, w związku z czym narażenia pokrzywdzonego na niekorzystne rozporządzenie mieniem nie było duże. Oskarżony nie był także karany. Kara ograniczenia wolności orzeczona w wymiarze bliskim dolnej granicy ustawowego zagrożenia, spełni wobec oskarżonego zarówno funkcję represyjną, adekwatną do zamierzonego stopnia naruszenia dobra chronionego, a także prewencyjną i wychowawczą i dzięki realnej dolegliwości zapobiegnie popełnieniu przez oskarżonego w przyszłości przestępstwa, a w szczególności przeciwko mieniu.

Na podstawie art. 63 §1 kk na poczet orzeczonej kary ograniczenia wolności Sąd zaliczył oskarżonemu W. G. (1) okres pozbawienia wolności w sprawie od dnia 29.03.2015r. od godz. 13:30. do dnia 30.03.2015r. do godz. 13:30, przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm dniom kary ograniczenia wolności.

Na podstawie art. 44 §1 kk Sąd orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego – fałszywego banknotu o nominale 100 zł seria i nr (...), poprzez pozostawienie w aktach sprawy.

Na podstawie § 14 ust. 1 pkt 1, ust. 2 pkt 3 i 4 i §16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2002r. Nr 163, poz.1348,) Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata B. P., kwotę (...),48 (dwa tysiące sto osiemdziesiąt cztery 48/100) złotych tytułem nie uiszczonego wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonego W. G. (1).

Na podstawie art. 624 §1 kpk oraz art. 17 ust. 1 ustawy „o opłatach w sprawach karnych” z dnia 23.06.1973 r. (Dz.U. z 1983r. Nr49, poz.223 z zm.) Sąd zwolnił oskarżonego od uiszczenia kosztów sądowych w tym opłaty, a wydatkami obciąża Skarb Państwa. Sąd miał na uwadze, że oskarżony nie posiada majątku, ani dochodów pozwalających mu na uiszczenie kosztów, w tym w szczególności znacznych kosztów obrony z urzędu.